

Sygn. I C 634/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Gabriela Wiśniewska

Protokolant: Olga Skrzekowska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 roku w Nowym Dworze Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. i R. H.

przeciwko T. G.

o zachówek

I. zasądza od T. G. na rzecz J. G. i R. H. kwoty po 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy 00/100 złotych) każdemu z nich tytułem zachowku po E. G. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od T. G. na rzecz J. G. i R. H. kwoty po 6.617 zł (sześć tysięcy sześćset siedemnaście 00/100 złotych) każdemu z nich tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset 00/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 634/14

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 12 marca 2015 roku

Dnia 10 kwietnia 2014 roku J. G. oraz R. H. wnieśli o zasądzenie od T. G. kwot po 60.000 zł dla każdego z nich tytułem zachowku oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozew został złożony do Sądu Okręgowego w Warszawie, który postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 roku stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Nowym Dworze Mazowieckim celem rozpoznania (pозew - k. 2 – 4, postanowienie - k. 17 – 19).

W piśmie złożonym na rozprawie dnia 23 października 2014 roku powodowie wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie R. S.. Postanowieniem z dnia 23 października 2014 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego R. S.. Na rozprawie w dniu 12 lutego 2015 roku pełnomocnik powodów cofnął pozew wobec R. S. ze zrzeczeniem się roszczenia. Postanowieniem z dnia 12 lutego 2015 roku Sąd umorzył postępowanie przeciwko R. S. wobec cofnięcia pozwu (pismo – k. 55 – 56, protokół rozprawy - k. 72, postanowienie – k. 115).

W odpowiedzi na pozew T. G. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, twierdząc że w chwili otwarcia spadku w jego skład nie wchodziły przedmioty majątkowe, w szczególności spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w W. przy ul. (...) oraz że roszczenie powodów winno zostać oddalone jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (odpowiedź na pozew - k. 46 – 50).

W odpowiedzi na pozew R. S. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany podniósł, że spadkodawca nie dokonał na jego rzecz żadnej darowizny w związku z czym wytoczenie powództwa w stosunku do niego jest bezzasadne (odpowiedź na pozew – k. 80 – 82).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

E. G. (1) był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego związku pochodzą dzieci J. G. i R. H.. Pierwsze małżeństwo wyżej wymienionego zakończyło się rozwodem, po którym zamieszkał on osobno od dzieci i pierwszej żony i nie utrzymywał z dziećmi intensywnych kontaktów. Powodowie dorastali przy matce – pierwszej żonie E. G. (1) (dowód: zeznania pozwanej – k. 112 – 114).

E. G. (1) zawarł ponownie związek małżeński – tym razem z T. G., założył nową rodzinę. T. G. miała syna – R. S., którego E. G. (1) zaczął traktować jak swojego, a jego rodzinę: żonę i dzieci – jak własną synową i wnuki. E. G. (1) funkcjonował w nowej rodzinie, żył się ze zstępniymi T. G., której wnuki traktowały go jak swojego dziadka. E. G. (1) utrzymywał relacje z nową rodziną, z którą spędzał święta i uroczystości rodzinne, a jego spotkania z własnymi dziećmi były rzadkie (dowód: zeznania świadka A. S. – k. 101 – 102).

Z upływem czasu relacje E. G. (1) z córką R. H. poprawiły się. R. H. zaakceptowała fakt założenia przez ojca drugiej rodziny i odwiedzała go w domu drugiej żony. R. H. na stałe zamieszkiwała w L., opiekowała się mężem chorym na Alzheimera. Gdy była w Polsce powódka przyjeżdżała do ojca, który cieszył się z jej odwiedzin. Nie za każdym razem podczas pobytu w Polsce powódka przyjechała do ojca. Czasem przyjeżdżała do swojej matki i jej rodziny. Brak jest danych czy E. G. (1) czynił ze swej strony starania o spotkania z córką. T. G. oczekiwała od powódki pomocy materialnej z uwagi na fakt zamieszkiwania przez nią zagranicą (dowód: zeznania pozwanej – k. 112 – 114).

Relacje E. G. (1) z synem J. pozostały trudne do końca życia spadkodawcy. Powód nie chciał przyjeżdżać do domu drugiej żony ojca. Gdy raz przywiózł doń siostrę podczas jej pobytu w Polsce, to atmosfera pomiędzy nim a nową rodziną ojca była pełna skrzepowania, rozmowa „nie kleiła się”. Powód podziękował za herbatę i spotkanie zakończyło się na kurtuazyjnych zwrotach, nie było serdeczności pomiędzy stronami. Brak danych czy E. G. (1) odwiedzał syna w jego miejscu zamieszkania, czy dążył do spotkania z nim na osobności, czy próbował naprawić relacje pomiędzy nimi (dowód:

E. G. (1) nie chciał, by druga żona wtrącała się w jego relacje z dziećmi z pierwszego małżeństwa, mówił jej o tym. Nie dzielił się też z drugą żoną powodami rozpadu pierwszej rodziny oraz nie omawiał genezy płytkich kontaktów ze swoimi dziećmi czy nieporozumień z synem (dowód: zeznania pozwanej – k. 112).

E. G. (1) przez wiele lat zajmował lokal nr (...) przy ul. (...) w W. o powierzchni 58,6 m<sup>2</sup>, wchodzący do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W.. Dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) urządzona jest księga wieczysta o nr (...). Lokal mieszkalny składa się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki oraz wc (odpis księgi wieczystej, k. 515 – 52). Wartość rynkowa nieruchomości to 360.000 (niesporne).

T. G. nabyła udział ¼ w przedmiotowym spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. w drodze darowizny od męża E. G. (1) na podstawie umowy darowizny z dnia 30 października 2002 roku. Następnie w dniu 6 grudnia 2002 roku zawarła z mężem umowę zniesienia wspólności własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu i stała się jedyną uprawnioną do przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (akt notarialny Rep A nr (...)) oraz akt notarialny Rep A nr (...)- akta lokalowe).

W dniu 7 kwietnia 2009 roku T. G. na podstawie aktu notarialnego (...) darowała swojemu synowi R. S. przysługującej jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., zaś R. S. darowiznę przyjął (akt notarialny - k. 92).

Po przekazaniu swojego mieszkania pozwanej E. G. (1) mieszkał na jej nieruchomości. W pracach na tej nieruchomości pomagał syn pozwanej, R. S.. Tam przyjeżdżała do niego córka R. H.. Spadkodawca cieszył się z odwiedzin córki. Powódka R. H. na stałe zamieszkuje w A.. Jej mąż chory jest na Alzheimera, wymaga opieki.

Pod koniec życia E. G. (1) cierpiał na choroby układu krążenia, zostały wszczone mu bypassy. Cierpiał również na chorobę Alzheimera. Stan spadkodawcy wiązał się z koniecznością opieki nad nim – początkowo była to potrzeba dowożenia go na wizyty lekarskie i do szpitali, a następnie – po rozwinięciu się choroby Alzheimera, wymagał całodobowej pomocy przy wszelkich czynnościach życia codziennego. Opiekę tą sprawowała żona T. G. wraz ze swoją rodziną. Gdy obowiązki zaczęły się zwiększać T. G. zwróciła się do powodów o pomoc w całodobowej opiece nad E. G. (1). Pomoc ta nie została udzielona, a T. G., nie radząc sobie z sytuacją, oraz mając złamaną rękę umieściła schorowanego męża w domu opieki. Tam go codziennie odwiedzała (zeznania D. S., k. 100 – 101, zeznania A. S. (2), k. 101, zeznania R. S., k. 111, zeznania T. G., k. 112 – 113).

W dniu 19 stycznia 2011 roku w K. zmarł E. G. (1). Powód był na pogrzebie ojca. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 21 stycznia 2014 roku zapadłym w sprawie I Ns (...) spadek po wyżej wymienionym na podstawie testamentu notarialnego z dnia 30 października 2002 roku nabyła w całości żona T. G.. W testamencie będącym tytułem powołania do dziedziczenia spadkodawca nie wydziedziczył córki R. H. jak również syna J. G. (okoliczności bezsporne, postanowienie - k. 23).

Na skutek zawartych wyżej opisanych umów darowizny udziału i zniesienia współwłasności z 30 października i 6 grudnia 2002 roku w skład spadku po E. G. (1) – w chwili jego otwarcia - nie wchodziły żadne przedmioty przedstawiające realną wartość majątkową. Spadkodawca nie pozostawił środków na lokatach i rachunkach bankowych ani innych wartościowych przedmiotów. Przysługujące E. G. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. o powierzchni 58,6 m<sup>2</sup> w dacie otwarcia spadku nie należało do spadkodawcy, lecz do R. S. (niesporne, odpis z księgi wieczystej – k. 51 - 52).

**Powyżej opisany stan faktyczny** Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych

w aktach sprawy dowodów. Sąd dał wiarę wymienionym powyżej dowodom z dokumentów, które nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności i wiarygodności oraz nie były kwestionowane przez strony, a zatem stwierdzone nimi okoliczności Sąd mógł uznać za ustalone już na podstawie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom **świadka D. S.**, tj. w zakresie spójnym z pozostałym materiałem przedstawionym w sprawie. Jakkolwiek nie było powodów, by powątpiewać w prawdziwość relacji świadka co do zakresu pomocy świadczonej E. G. (1) przez świadka i rodzinę T. G., Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka odnośnie okoliczności dotyczących powodów. Świadek powoływała bowiem fakty ze słyszenia, nie będąc pewną czy są one zgodne z rzeczywistością – np. odnośnie studiów zagranicznych powódki, które nie wiadomo kiedy miały miejsce, a zostały podane jakoby stanowiły darowiznę zmniejszającą zachówek (k. 100). Jako osoba blisko spokrewniona zarówno z pozwaną, jak i z R. S. – była zainteresowana w korzystnym dla pozwanej rozstrzygnięciu. Jako takim jej zeznaniom nie można przyznać waloru obiektywizmu.

Powyższe uwagi w zasadzie dotyczą wszystkich przesłuchiwanym w sprawie osób - **T. G. (k. 112 - 114), A. S. (2) (k. 101 – 102), R. S. (k. 111 - 112)**. Sąd dał wiarę ich zeznaniom w przeważającej części, tj. w zakresie, w którym opisują swoje relacje z E. G. (1), jak również fakty dotyczące jego choroby pod koniec życia i opieki nad nim. Jednakże Sąd z ostrożnością podszedł do stwierdzeń wysoce krytycznych odnośnie powodów i ich postawy wobec E. G. (1). Świadkowie i pozwana nie mieli w tym zakresie pełnej wiedzy, gdyż nie znali genezy powierzchownych relacji E. G. (1) ze swymi biologicznymi dziećmi. Niewątpliwie zaś mieli interes - z uwagi na otrzymane przysporzenie od spadkodawcy – by odpowiedzialnością za całokształt tej trudnej sytuacji obciążać powodów (wywodzić, iż powinni być oni pozbawieni zachowku). Stąd też Sąd ich zeznania w tym zakresie skonfrontował z zasadami doświadczenia życiowego oraz poprzez zadawanie pytań ustalił, iż przesłuchani świadkowie i pozwani wykazali skłonność do uogólnień, często nie odróżniali własnych ocen od spostrzeżeń (faktów) i zeznawali przez pryzmat celu postępowania,

tj. mając na uwadze, iż sprawa toczy się o zachówek, który członek ich rodziny – zależnie od wyników postępowania dowodowego – będzie musiał zapłacić bądź nie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Z kolei § 2 zacytowanego przepisu stanowi, iż jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Podkreślić należy, iż instytucja zachowku rozumiana jest jako konieczność ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy. W przypadku posiadania zstępnych jednym z podstawowych obowiązków jest pozostawienie im spadku. W rozpoznawanej sprawie powodowie zostali pozbawieni prawa do spadku po zmarłym ojcu. Przysługiwało im zatem roszczenie o zachówek.

Zgodnie z treścią art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę. Zasady doliczania darowizn określa przepis art. 994 § 1 k.c., zgodnie z którym przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż 10 laty, licząc wstecz od daty otwarcia spadku. W świetle powyższych przepisów darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz T. G. w dniu 30 października 2002 roku w postaci 1/4 udziału w prawie do lokalu mieszkalnego należy doliczyć do spadku. Także umowę zniesienia wspólności własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu z dnia 6 grudnia 2002 roku należy rozpatrywać w kategorii darowizny, bowiem na mocy jej postanowień T. G. nabyła prawo (bez dopłat i spłat) do własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Sąd miał na uwadze stanowisko judykatury, które podziela, że „Na gruncie art. 993 k.c., jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 marca 2014 r., I ACa 1204/13, LEX nr 1451710). Fakt dalszego rozporządzenia przez pozwaną prawem nie stanowi przeszkody dla zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem zachowku (zaliczenia darowizny).

Strona pozwana nie kwestionowała wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu numer (...) określonego w pozwie na 360.000 zł. Wobec zgody stron i wskazania realnej wartości prawa Sąd uznał, iż jest to wartość rzeczywista i nie stwierdził konieczności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy ds. wyceny nieruchomości w zakresie z urzędu.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa w oparciu o art. 5 k.c. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 5 k.c. i pozbawienia powodów prawa do zachowku na tej podstawie prawnej. W ocenie Sądu w toku postępowania nie zostały wykazane przez pozwanych, a to na nich spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu określony w art. 6 k.c., okoliczności, które wskazywałyby, że roszczenie powodów jest sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa bądź z zasadami współżycia społecznego. Podniesiona bowiem przez pozwanych okoliczność małej częstotliwości odwiedzin spadkodawcy w okresie choroby przed jego śmiercią przez powodów, nie przesądza bowiem tej kwestii w sposób jednoznaczny.

Sąd doszedł do przekonania po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, że nie jest właściwe zastosowanie art. 5 k.c. Sąd nie dopatrył się bowiem w niniejszej sprawie szczególnych okoliczności uzasadniających obniżenie bądź pozbawienie należnego uprawnionemu zachowku. Sytuacja majątkowa i osobista stron, a także relacje pomiędzy członkami rodziny panujące za życia spadkodawcy, nie dają podstaw do przyjęcia, że domaganie się przez powodów należnego zachowku posiada cechy nadużycia prawa podmiotowego. „Dokonując osądu roszczenia o zachówek trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci

rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych” (tak sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 215/03, LEX nr 152889).

W ocenie Sądu fakt, że córka spadkodawcy mieszka poza granicami kraju i opiekuje się własnym schorowanym mężem powoduje, że trudno czynić jej zarzut braku opieki nad ojcem. Podobnie w przypadku syna spadkodawcy. Nie należy tracić z pola widzenia, że spadkodawca opuścił swoją pierwszą rodzinę założoną z matką powodów i założył nową, z pozwaną. Nie dziwi więc fakt, że to jej syn pomagał matce w opiece nad jej mężem oraz świadczył pomoc w zakresie prac porządkowych czy remontowych na nieruchomości. W ocenie Sądu stwierdzenie zmarłego „nie wtrącaj się do tamtej mojej rodziny” skierowane do T. G. (protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2014 roku, k. 112) w całości wyczerpuje wolę E. G. (1), aby jego dzieci zachowały pełnię praw co do dziedziczenia po nim. Spadkodawca był prokuratorem, zatem posiadał szeroką wiedzę prawniczą i z pewnością znana mu była instytucja wydziedziczenia. Gdyby rzeczywiście pragnął wydziedziczyć swoich następnych, wspominałby o tym zamiarze w czasie rozmów z żoną oraz jej dziećmi. Tymczasem spadkodawca praktycznie w ogóle nie rozmawiał o swoich dzieciach (E. nie rozmawiał ze mną na temat swoich dzieci – zeznania R. S., k. 112). Zatem gdyby jego życzeniem było pozbawienie swoich dzieci roszczeń spadkowych, uczyniłby to, zwłaszcza wobec faktu, że wnuk T. G. jest adwokatem i zawodowo zajmuje się świadczeniem pomocy prawnej. E. G. (1) był prawnikiem, trudno zatem podzielić argumentację pełnomocnika pozwanej, iż nie znał instytucji wydziedziczenia, gdyż ta instytucja prawna znana jest przeciętnie zorientowanemu członkowi społeczności.

W rozpoznawanej sprawie pozwana nabyła w całości spadek po zmarłym E. G. (1) na podstawie testamentu, który był podstawą powołania do spadku. Ona też otrzymała bezpośrednio od E. G. (1) przysporzenie w postaci pierwotnie udziału w wysokości  $\frac{1}{4}$  części, a następnie udziału w wysokości  $\frac{3}{4}$  części (w wyniku umowy nieodpłatnego zniesienia współwłasności) w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W..

W tej sytuacji zasadnym było oczekiwanie, że pozwana z pomocą swojego syna i jego rodziny będzie przykładowie opiekować się E. G. (1), a oczekiwanie pomocy w tym zakresie od powodów - dzieci z pierwszego małżeństwa, z którymi E. G. utrzymywał jedynie sporadyczne kontakty, należy uznać za próbę przekazania tego trudu innym osobom. Wymaga podkreślenia, iż w realiach historii życia E. G. (1) oraz dokonywanych przez niego przysporzeń majątkowych – pozostawienia całego swojego majątku, którym dysponował u kresu życia drugiej żonie i jej następny, z pominięciem własnych dzieci, zaopiekowanie się przez pozwaną swoim mężem, odwiedzanie go w domu opieki jest postawą właściwą, lecz również naturalną konsekwencją ich wzajemnej relacji. Reasumując, Sąd nie znalazł podstaw do pozbawienia powodów prawa do zachowku w oparciu o art. 5 k.c.

Spadkodawca pozostawił po sobie dwoje dzieci. Gdyby powodowie doszli do dziedziczenia na podstawie ustawy uzyskaliby  $\frac{1}{3}$  części majątku spadkowego. Zgodnie z powyżej powołanym przepisem art. 991 § 1 k.c. udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku należnego obojgu powodom wynosi zatem  $\frac{1}{6}$ . Czysta wartość spadku zatem wynosi w rozpoznawanej sprawie kwotę 360.000 zł. Wysokość należnego zachowku w rozpoznawanej na rzecz każdego z powodów odpowiada kwotom po 60.000 zł ( $360.000 \text{ zł} \times \frac{1}{6}$ ). Stosownie do powyższego, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Odsetki zostały zasądzone od dnia 8 sierpnia 2014 roku, tj. od daty przekazania sprawy przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego, zaś dalej idące powództwo o zasądzenie odsetek zostało oddalone (pkt. II wyroku).

O kosztach postępowania orzeczono w pkt. III wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu. Pozwana przegrała proces w całości, zatem należało obciążyć ją kosztami postępowania, na które złożyła się po stronie każdego z powodów: opłata od pozwu w kwocie 3.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.